

„...EGO MINIMUS FRATRUM...” W KWESTII AUTORSTWA
DRUGIEJ CZĘŚCI KSIĘGI HENRYKOWSKIEJ

Księga henrykowska doczekała się w historiografii, zarówno polskiej jak i niemieckiej, bardzo wysokich i pochlebnych ocen. Zebrał je w znacznej części w opublikowanej kilka lat temu pracy Józef Matuszewski¹. Księga była kilkakrotnie publikowana² i przetłumaczona na języki niemiecki i polski³. Ostatnio wydano także reprint zachowanej w oryginale *Księgi*⁴. Pomimo tego nie doczekała się ona, jak dotychczas, monograficznego opracowania. Wykorzystywano ją do badania rozmaitych problemów średniowiecznego Śląska. Badania nad

¹ J. Matuszewski, *Najstarsze polskie zdanie prozaiczne. Zdanie henrykowskie i jego tło historyczne*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1981, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Prace Wydziału II – Nauk Historycznych i Społecznych Nr 88 s. 15–17. Łatwo przy tym popadano w przesadę.... *przedziwna książka – kronika – pamiątek, nie posiadająca analogii w historiografii europejskiej (...)* księgę, którą nazwać się ośmieliłem narodową księgą *Genesis* – pisał o niej Z. Zielonka, *Śląsk: ogniwo tradycji. Rozważania o historii i kulturze*, Katowice 1981 s. 71, 74. *Księga henrykowska* jest typowym przykładem kroniki fundacyjnej, bardzo popularnej w klasztorach cysterskich nie posiadających dokumentu fundacyjnego, zob. J. Wenta, *Dziejopisarstwo w klasztorze cysterskim w Oliwie na tle porównawczym*, „*Studia Gdańskie*” t. 7:1990 s. 115 i n. Odnosnie do jej narodowego charakteru warto podkreślić, że pierwsze wypowiedziane przez Czecha znane nam zdanie polskie zapisał opat-Niemiec w łacińskiej księdze.

² *Liber fundationis claustrae Sanctae Mariae Virginis in Heinrichow oder Gründungsbuch des Klosters Heinrichau*, hrsg. G. A. Stenzel, Breslau 1854; Zob. też przypisy niżej.

³ P. Bretschneider, *Das Gründungsbuch des Klosters Heinrichau, aus dem lateinischen übertragen und mit Einführung und Erläuterungen versehen*, „Darstellungen und Quellen zur schlesischen Geschichte” Bd. 29:1927; *Księga henrykowska*, tłum. i wstęp R. Grodecki, Poznań-Wrocław 1949 (w aneksie tekst łaciński księgi przygotowany przez J. Matuszewskiego i S. Rosponda).

⁴ *Liber fundationis claustrae Sancte Marie Virginis in Heinrichow* czyli *księga henrykowska*, tłum. R. Grodecki, uzupełn. reprintem rękopisu, Wrocław 1991.

Księgą koncentrowały się przede wszystkim wokół zawartego w niej najstarszego zdania polskiego⁵. Trudno zrozumieć co onieśmielało historyków, że dotychczas nie podjęli systematycznych badań nad tym zabytkiem, mimo iż kryje on w sobie wiele zagadek. Jedną z nich jest problem autorstwa drugiej części *Księgi henrykowskiej*, skrytego za słowami: *ego minimus fratrum*. W tym wypadku uznali widocznie, że nic więcej nie da się o anonimowym pisarzu powiedzieć.

Zdaniem Gustawa Adolfa Haralda Stenzla, autor drugiej części *Księgi henrykowskiej* był członkiem społeczności cystersów henrykowskich i długo po śmierci pierwszych zakonników spisał drugą księgę⁶. Nieco dalej w ustaleniu autorstwa poszedł C. H. Rother, mimo że nie odnalazł imienia zakonnika, który ok. 1310 r. kontynuował księgę. Ustalił on mianowicie, że żaden z rękopisów henrykowskich pochodzących z drugiej połowy XIII w. nie daje w tej kwestii wyjaśnienia⁷. Wincenty Ogrodziński dodał, że obaj autorzy byli zapewne Niemcami⁸. Tłumacz *Księgi henrykowskiej* – Roman Grodecki pisał: *O autorze wiemy tyle ile sam o sobie powiedział, mianowicie iż był również zakonnikiem klasztoru w Henrykowie, ale godności klasztornej nie piastował, skoro sam się określa jako „najmniejszy z braci”, a pracy podjął się, wykonując otrzymane widocznie od zwierzchności klasztornej zlecenie. I dalej: Napisał ją któryś z braci zakonnych, zapewne na polecenie Piotra II opata (1303–1311), (...) był Niemcem*⁹. Nie rozszerzyli naszej wiedzy o anonimowym autorze także Jerzy Falenciak¹⁰ i J. Matuszewski¹¹.

Analiza drugiej części *Księgi henrykowskiej* pozwala jednak na pew-

⁵ Najładniej ujął to J. Matuszewski: *Jedno w niej szczególnie interesujące: zawiera ona zapis najstarszego zdania polskiego*, dz. cyt., s. 12.

⁶ G. A. Stenzel, *Liber*, s. XIII.

⁷ C. H. Rother, *Aus Schreibstube und Bücherei des ehemaligen Zisterzienserklosters Heinrichau*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” (dalej cyt. ZfGS) 61:1927 s. 57. Poddał on analizie rękopisy z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu o sygnaturach: IF 67, IF 148₁₋₅, IF 208, IF 252, IF 403, IVF 33, IQ 427 i IQ 434.

⁸ W. Ogrodziński, *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, Katowice–Wrocław 1946 s. 15.

⁹ We wstępie do tłumaczenia, s. 22, 37, 54–55.

¹⁰ Przyjął on ustalenia poprzedników, zob. J. Falenciak, „*Crimen obiiendum et probandum in modum exceptionis*” w narracji „*Księgi Henrykowskiej*”, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego”, ser. A nr 15, Wrocław 1958 s. 175 przyp. 2.

¹¹ (...) *Druga jest dziełem anonimowym, skomponowanym przez jakiegoś cysterskiego mnicha henrykowskiego, ukrywającego się pod skromnym określeniem Minimus fratrum* (dz. cyt., s. 13).

ną charakterystykę osobowości anonimowego cystersa. Jemu to zawdzięczamy ujawnienie imienia autora pierwszej części¹². Z całą pewnością stylizował swoje dzieło w oparciu o część napisaną przez opata Piotra I¹³, ale w poprawianie jego części nie ingerował¹⁴. Wiele ciekawych spostrzeżeń wniósł J. Falenciak. Jego zdaniem, anonimowy autor nie był wykształconym jurystą, chociaż dysponował pewną kulturą prawniczą¹⁵. Wprowadził do *Księgi henrykowskiej* konstrukcję dowodową z domniemania. Zaproponował bowiem, w celu odparcia pozwu braci Burcharda, zarzucenie im udziału i rady w podpaleniu owczarni. Dowód ten należy do kategorii dowodów z domniemania na podstawie wiarygodności–prawdopodobieństwa¹⁶.

Zatajenie imienia rozumiane jest przez wielu badaczy jako wyraz skromności anonimowego mnicha. Jej wyrazy odnajdujemy w wielu miejscach. Przyjął obowiązek kontynuacji *Księgi henrykowskiej* nie dla zaszczytów, lecz jak sam pisze – *propter commune bonum huius rei explicande iniunctum suscepi solacium*¹⁷. Pisze nadto m. in.: *De talium tantorumque virorum sanctitate et reverencia plura scribere humili timore refugio, ne scriptoris indignitas sanctorum dedecet dignitate*¹⁸. Zaprzecza tej skromności Z. Zielonka¹⁹. Przesadza jednak

¹² J. Matuszewski, dz. cyt., s. 13, 21.

¹³ Z. Zielonka krytycznie ocenia wartość literacką drugiej części, pisząc: *Drugi autor, nieznan nam z imienia, poznał się na uroku stylu swego poprzednika, bo stara się naśladować go. Nie udaje mu się wszakże. Ucieka się do modnej wówczas w literaturze alegorii, wprowadza wiele ciekawych z natury rzeczy opowieści, ale je nieciekawie opowiada, jego wywody są zagmatwane i rozwlekle*, (dz. cyt. s. 75–76).

¹⁴ J. Matuszewski, dz. cyt., s. 14.

¹⁵ Tak w: J. Falenciak, *Studia nad prawem rzymsko-kanonicznym w „Księdze Henrykowskiej”*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966 (monografie śląskie Osolineum, XI), s. 37, 46–49. Wcześniej uważał, że autor księgi II na pewno był wykształcony. Przypuszczał, że musiał to być jakies *Halbstudierte*. Znał zawitości rzymskokanonicznego procesu i notariatu. Przytoczył też dodatkowy, oprócz casusu Burcharda, przykład z czterema świadkami, których nie można wyłączyć od dowodu; Tenże, *Crimen*, s. 188.

¹⁶ J. Falenciak, *Studia*, s. 36, 47–49; Tenże, *Crimen*, s. 178 i n.

¹⁷ *Księga henrykowska*, akap. 126.

¹⁸ *Księga henrykowska*, akap. 125.

¹⁹ *Skromny jest także, ale bodajże bardziej w deklaracjach. Bogu każe się mścić bardzo często, czasami nawet za 3 grzywny winne klasztorowi, i tu odstania swoją mściwą, małą duszę. Miejscami wszakże zdobywa się na piękne sformułowania*, Z. Zielonka, dz. cyt., s. 75–76. Przeciwnie J. Falenciak: *poprzestają oni [opat Piotr i anonim] na gospodarskiej ocenie wielokrotnych zamachów na majątek klasztoru, bez uciekania się do słów moralnego potępienia sprawców i współsprawców tych zamachów*, *Crimen* s. 188.

w swojej opinii o drugim autorze, który z imieniem Boga przystąpił do kontynuacji *Księgi henrykowskiej*²⁰. Prześledźmy zatem co autor mówi sam o sobie.

Autor niejednokrotnie daje wyraz bardzo dobrej znajomości Pisma Świętego. Znana jest mu alegoria z *Listu świętego Pawła apostoła do Galatów* o niewolnicy Agarze rodzącej niewolników, i Sarze rodzącej wolnych²¹. Bóg – w opinii anonima – jest zarówno sprawcą dobra czynionego cystersom, jak surowym sędzią karzącym krzywdzicieli klasztoru. I tak, Pan Bóg natchnął księcia Bolka, aby założył monaster²². Tenże książę z natchnienia boskiego sprzedał klasztorowi posiadłość Muszowice, a opat – również natchniony – kupił ją²³. Dzięki łasce boskiej cystersi henrykowscy uprawiali swoje dobra²⁴. Był Pan Bóg także odbiorcą darowizn na rzecz Henrykowa²⁵.

Stoi nadto Pan Bóg na straży majątku klasztornego i karze surowo tych, którzy wystąpili przeciw cystersom²⁶. Oczywiście, w takim

²⁰ *Igitur in nomine Domini tractatum aggredior (Księga henrykowska, akap. 126).*

²¹ *Sed quia libertis Christi servitus filiorum Agar semper disconvenit (Księga henrykowska, akap. 190).*

²² *Dominus autem Sabaoth, qui vineam Ecclesie sancte dilatare non desinit, non longo tempore antequam predicta fierent, inspiraverat prefato principi duci Bolkon, quatenus in agro dominico vitem plantaret generosam, cenobium videlicet ordinis Cisterciensis, quod et fecit hoc ipsum cenobium Graciam Sancte Marie maluit nuncupari (Księga henrykowska, akap. 157).*

²³ (...) *Misericors Deus, videns hunc conventum ad sui gloriam multiplicari, disposuit etiam pie servorum suorum magnificare leticiam et inspirans principi, quatenus hanc ipsam hereditatem domino abbati exhiberet ad emendum, inspiravit etiam domino, ut eam emeret, ad multa in posterum conventus solacia profuturam (Księga henrykowska, akap. 131).*

²⁴ (...) *qui culti erant et per Dei gratiam, coluntur hodie (...)* (Księga henrykowska, akap. 144), (...) *et per Deo gratiam hodie conventus tenet (...)* (Księga henrykowska, akap. 156).

²⁵ (...) *Gobelo de Watzzenrode (...)* relaxavit propter Deum (...) (Księga henrykowska, akap. 163).

²⁶ Np. (...) *Burchardus (...)* sed iudicio Dei postea vix ad unum mensem propter equum unum, quem Arnaldo de Owe subtraxerat, ab eodem Arnaldo in Strelitz ultra Opol repente et miserabiliter est occisus (Księga henrykowska, akap. 137), *Sed Deus, cuius iudiciorum abyssum rimari nemo potest, predictis duobus fratribus, cum voluit, silencium imposuit hoc modo, quod propter homicidia, que fecerant quondam in die Pasche occidendo tres cives de Munsterberch in silvula sua circa Parvum Nuzzin, una Hora, tamquam filiis Babylonis, supervenit eis corripiens iudicium, ut sub uno iudice, videlicet duce Bolkone, christianissimo principe, uno die, uno in loco, scilicet Richenbach, ab uno lictore sunt exigente iusticia capitibus detruncati (akap. 138), (...)* O, vere

kontekście mieszczan ziebickich mógł podburzyć przy podniesieniu ceny sprzedaży dóbr Muszkowice tylko *niewidzący zbawienia wszystkich dobrych ludzi szatan*. Martwi jednak anonima ta spółka mieszczan z diabłem, bo pisze – *oby ich za to nie spotkało wieczyste zatracenie!*²⁷

Przytoczone tu przykłady potwierdzają, że jego skromność nie jest fałszywa, a prawicą karzącą wrogów klasztoru jest ręka boska. Nasz anonim natomiast troszczy się o zbawienie mieszczan ziebickich.

Podobnie jak opat Piotr, anonimowy autor wyjaśnia pochodzenie nazw wsi i przydomków rycerzy²⁸. Uważa, że wieś Wiesental powstała z dwóch majątków Wadochowice i Niecepła Izba, a od imienia jej właściciela – nazywana jest Jaksice²⁹. Z kolei przydomek rycerza Jana – Osina pochodzi od nazwy jego posiadłości³⁰. Przydomek Kotka został nadany rycerzowi Stefanowi z Kobyłej Głowy, ponieważ w nocy, jak kotka, polował na *cudze rzeczy*³¹. Po nim przydomek ten odziedziczył jego zięć Piotr z Ząbkowic³². Jego etymologie nie są tak liczne jak w pierwszej części, ale dowodzą że i on był w kwestii nazewnictwa bardzo dobrze zorientowany.

terribilis et metuenda nimis abyssus iudiciorum Dei, quia procedentibus de loco iudicii fratribus et Wenczeslao predictis, cum idem Wenczeslaus ante domum sui hospitis devenisset, tempus affuit, in quo Deus humiliare calumpniatorem voluit et iudicio Dei domum non introiit, sed ante fores morte subita corruens expiravit (akap. 184), zob. też akap. 186, 192.

²⁷ *Quod cernens Sathan, omnium honorum salutis invidus, suscitavit in Munsterberch quosdam e civibus, utinam non eterne perdicionis alumpnos, qui concitaverunt honestum virorum (...) Conradum (...) (Księga henrykowska, akap. 131).*

²⁸ O etymologiach w pierwszej części „Księgi henrykowskiej” zob. J. Matuszewski, dz. cyt., s. 33–35.

²⁹ *Quarto de Wisintal notandum, quod hec villa constant ex duabus hereditatibus, quarum maior Wadochowitz, minor Neteplaitba vocabatur; quibus in unam villam redactis ipsa villa vulgariter Wisintal est vocata. Fuit autem hec villa cuiusdam militis satis famosi, Iaxe nomine, et propterea quidam Poloni adhuc appellant ipsam villam Iaxsitz, nomen predicti militis imitantes (Księga henrykowska, akap. 154).*

³⁰ *Fuit autem in partibus istis quidam miles Iohannes Ossina cognomine tamen habens hoc cognomen a villa sua Ossin (...) (Księga henrykowska, akap. 127).*

³¹ *Fuit autem heres dicte hereditatis nomine Sthephanus de Cobulagloua cognomento Kotka. Qui ideo Kotka dictus fuit, quia sicut kattus noctis tempore discurrat et venatur predam suam, sic iste per nocturnos discursus res alienas crebrius venabatur (Księga henrykowska, akap. 147).*

³² *Reliquit tamen superstites, unum filium Paulum Kotkam congnomine et unum filium nomine Paulinam, quam duxit quidam iuvenis de Vrankenstein Petrus, nomine, qui sortitus fuit cognomen soceri et sororii sui, ut Petrus Kotka vocaretur (Księga henrykowska, akap. 150).*

Skoro zatem posiadamy już nieco informacji o anonimowym autorze możemy podjąć próbę ustalenia, który z mnichów henrykowskich kryje się pod enigmatycznym *ego minimus fratrum*. Dotychczas historiografia zgodnie stwierdzała, że jest nim zapewne jakiś szeregowy cysters. Przekaz źródłowy w brzmieniu: *ego, minimus fratrum, longe post mortem primorum ipsorum tamen in hoc cenobio in professione successor, o utinam in virtute*³³ nie ułatwia rozszyfrowania zagadki, z wyjątkiem może uwagi, że wielką wagę przywiązywał do cnót moralnych. Pewne natomiast możliwości rozwiązania problemu daje analiza podobnego zapisu zawartego w dziele *Summa de vitiis et virtutibus (Summa virtutum)*, przechowywanym między innymi w licznych egzemplarzach w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu³⁴, w brzmieniu: *Ideo ego minimus de ordine fratrum predicatorum*³⁵, bardzo więc zbliżona do naszego *ego minimus fratrum*. Autorem dzieła jest Guillelmus Peraldus (Peyraut), dominikanin, który w 1249 r. przebywał we Wiedniu *causa predicandi et confessiones audiendi*. W latach 1261–1266 był przeorem w klasztorze w Lyonie, gdzie zmarł w 1271 r.³⁶ Był wybitnym kaznodzieją i pozostawił po sobie olbrzymią spuściznę rękopiśmienną³⁷. *Summa virtutum* jest jednym z jego ważniejszych dzieł. Cieszyła się wielką popularnością przez całe średniowiecze. Została napisana przed 1249/1250 r. i do końca XIII w. zachowały się jeszcze 234 rękopisy. Do 1479 r. była pięciokrotnie publikowana³⁸. Z terenu Śląska zachowały się dwa trzynastowieczne odpisy: jeden znajdował się w bibliotece wrocławskich dominikanów³⁹, drugi natomiast, jak wskazuje czternastowieczna nota własnościowa, był u cystersów henrykowskich⁴⁰. Zapis w tym egzemplarzu stał się zapewne naszymu anonimowi wzorem do naśladowania, chociaż nie można mu odmówić znajomości Pisma Świętego.

³³ *Księga henrykowska*, akap. 126.

³⁴ BUWr IF 116, IF 251, IF 252, IF 255–258, IF 264, IF 751, IV F 80, IQ 99, M 1059.

³⁵ BUWr IF 252, fol. 3 r, kolumna lewa, wiersz 6 od dołu.

³⁶ Zob. o nim: I. Quéatif, I. Echard, *Scriptores ordinis praedicatorum recensiti* (...), t. 1 cz. 1, Paris 1719 (reprint New York (1959)), s. 131 b–136 a; Th. Kaeppli, OP, *Scriptores Ordinis Praedicatorum Medii Aevi*, vol. II, Roma 1975 s. 133–152, gdzie dalsza literatura; J. B. Schneyer, *Repertorium der lateinischen Sermones des Mittelalters*, H. 2, Münster 1970 s. 533–576.

³⁷ J. B. Schneyer dz. cyt. zarejestrował aż 575 jego kazań.

³⁸ Zob. Th. Kaeppli, dz. cyt., s. 133–152.

³⁹ BUWr IQ 99.

⁴⁰ BUWr IF 252.

Cytowany fragment z dzieła wybitnego kaznodziei, późniejszego przeora wskazuje, że za skromnym *ego minimus fratrum* wcale nie musiał się kryć podrzędny zakonnik, a wprost przeciwnie, osoba mogąca sprostać postawionemu bardzo odpowiedzialnemu zadaniu. Wymagało ono bowiem nie tylko znajomości archiwum klasztorowego, co nie było aż tak skomplikowanym problemem, ale także znajomości okoliczności w jakich klasztor nabywał poszczególne dobra. Musiała być to zatem osoba przebywająca już od dłuższego czasu w klasztorze, i mająca wpływ na działania klasztoru, a także znaczną wiedzę prawniczą.

W XIII–XIV w. dziejopisarski ośrodek henrykowski należał do najbardziej aktywnych wśród klasztorów cysterskich na Śląsku. Waclaw Korta przyznał mu nawet miejsce najważniejsze. Powstało tam, jego zdaniem, pięć roczników, *Księga henrykowska*, nekrolog⁴¹, ale także w końcu XIII w. najstarsza warstwa kopiarza⁴² oraz kilka rejestrów majątkowych⁴³. Znany autorów kilku tych źródeł. Pierwszą część *Księgi henrykowskiej* spisał opat Piotr⁴⁴. Najstarszą warstwę nekrologu henrykowskiego sporządził z kolei, zdaniem Heinricha Grügera – z czym należy się zgodzić, prawdopodobnie opat Fryderyk⁴⁵. On też jest autorem pierwszej części kopiarza henrykowskiego⁴⁶. Przyjmując więc możemy, że na przełomie XIII/XIV w. pozadyplomacyjne źródła henrykowskie były spisywane przez opatów klasztoru⁴⁷.

⁴¹ W. Korta, *Ośrodki twórczości rocznikarskiej Śląska*, w: *Dawna historiografia Śląska. Materiały sesji naukowej odbytej w Brzegu w dniach 26–27 listopada 1977 r.*, Opole 1980 s. 16–18, Tenże, *Średniowieczna annalistyka śląska*, Wrocław 1966 s. 343–344 (Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego ser. A nr 113). Ostatnio wysoko ceni się także lubiąski ośrodek historiograficzny, por. K. Jażdżewski, *Lubiąż. Losy i kultura umysłowa śląskiego opactwa cystersów (1163–1642)*, Wrocław 1992 (Acta Universitatis Wratislaviensis No 1081), s. 95. W swojej ocenie bierze on jednak pod uwagę także piętnastowieczny dorobek historiograficzny.

⁴² A. Bruder, *Najstarszy kopiarz klasztoru Cystersów w Henrykowie*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” No 1267, Historia–88, Wrocław 1992 s. 24–46.

⁴³ Problem ten będzie tematem osobnej pracy.

⁴⁴ J. Matuszewski, dz. cyt., s. 21–29.

⁴⁵ H. Grüger, *Der Nekrolog des Klosters Heinrichau (ca. 1280–1550)*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 31:1973 s. 42–45.

⁴⁶ Identyfikacji pisma nie dostrzegł A. Bruder. Będzie to tematem mojej następnej rozprawki.

⁴⁷ Jest to, jak się wydaje, tendencja ogólnocysterska, bowiem z problemem tym spotykamy się także w Lubiążu (mnich lubiąski, opat mogiński i byszewski Engelbert był prawdopodobnie autorem *Żywota św. Jadwigi i Kroniki polsko-śląskiej*, zob. K. Jażdżewski, *Engelbert? W związku z autorem pierwszego „Żywota św. Jadwigi śląskiej” (2 połowa XIII wieku)*, w: *Mente*

Skoro zatem, jak sądzę, pod określeniem *ego minimus fratrum* może kryć się osoba funkcyjna w klasztorze, należy się zastanowić skąd ten zwrot został zaczerpnięty i co w rzeczywistości za nim się kryje. Zdaniem Władysława Kopalnińskiego mówimy o „braciach najmniejszych” jako ludziach o skromnej sytuacji społecznej⁴⁸. Odsyła nas przy tym do Ewangelii św. Mateusza (Mt 25, 40). Rzeczywiście w scenie opisu Sądu Ostatecznego występują zwroty „bracia najmniejsi” w brzmieniu: *Zaprawdę powiadam wam: Cokolwiek uczyniliście najmniejszemu spośród braci Moich, Mnieście uczynili* (Mt 25, 40) oraz: *Zaprawdę powiadam wam: Czego nie uczyniliście jednemu z najmniejszych spośród tych [braci], tegoście i Mnie nie uczynili*. Słowa te nie rozwiązują jednak naszej zagadki. Nie możemy też łączyć z tymi zwrotami naszego anonimowego autora, bowiem stawianie się na równi z Bogiem byłoby przejawem pychy, a ta jest pierwsza w zestawie grzechów głównych i z cnotami nie ma nic wspólnego, a te miał na myśli kontynuator *Księgi henrykowskiej*.

W Piśmie Świętym spotykamy także inne fragmenty, z których zapewne skorzystał nasz pisarz. W Ewangeliach według Marka, Mateusza i Łukasza jest opis sporu o pierwszeństwo między uczniami. Brzmi on następująco: (...) *spierali się między sobą [uczniowie] o to, który z nich największy* (...) „Jeżeli kto chce być pierwszym, niechaj się stanie ostatnim wśród wszystkich i służyć wszystkim” (Mk 9, 33–37); *Powstał też między nimi spór o to, który z nich jest największy. A On rzekł do nich: (...) kto jest największy spośród was, niech stanie się jak najmniejszy, a przetożony – jak sługa* (Łk 22, 24–27); „Kto też jest największy w królestwie niebieskim?” (...) rzekł (...) *Kto zatem stanie się tak mały i pokorny jako to dziecko, ten będzie największy w królestwie niebieskim* (Mt 18, 1–5). Prawdziwa wielkość zatem polega na pokorze, a ona z kolei jest pierwsza w szeregu cnot moralnych przeciwnych grzechom głównym. Stwierdził to wyraźnie Chrystus w Ewangelii według św. Łukasza; (...) *który też z nich jest największy. Jezus zaś (...) rzekł (...) Bo kto jest najmniejszy wśród was wszystkich, ten jest prawdziwie wielki* (Łk 9, 46–48). Te zatem wypowiedzi oraz *Summa virtutum* stały się natchnieniem dla naszego anonimowego autora, i zgodnie z nauką Chrystusa chcąc być prawdziwie wielkim ukrył się pod określeniem *ego minimus fratrum*⁴⁹. Być

et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich, Poznań 1984 s. 189–194; Tenże, *Lubiąż. Losy*, s. 48–49, 97–103.

⁴⁸ W. Kopalniński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1987 s. 119.

⁴⁹ Znamienne są słowa mnicha Teofila, autora dzieła *Schedula diversarum*

może miał nadzieję, że jego imię ujawni kontynuator, tak jak on ujawnił imię opata Piotra I.

Wszyscy dotychczasowi badacze zajmujący się dziejami *Księgi henrykowskiej* zgodnie stwierdzają, że jej druga część powstała po roku 1310⁵⁰. Rzeczywiście ostatnią datą podaną w tej części jest 13 grudnia 1310 r., występująca w dokumencie sprzedaży służby z połowy wierzchowca cystersom henrykowskim i mieszczanom ziebickim⁵¹. Rozpoczyna ją w roku 1277, a więc musiał przebywać w klasztorze co najmniej 33 lata. Druga część *Księgi henrykowskiej* została spisana jedną ręką, i jak przypuszcza R. Grodecki *może to być autograf autora*⁵². Przemawiać ma za tym ponadto zgodność spisu z treścią. Brak luk w tekście świadczy, że przepisano ją z gotowego brulionu lub od razu wykończono tekst na czysto⁵³. Sądzi on ponadto, że druga część *Księgi henrykowskiej* jest kompletną całością, bowiem jej treść jest zgodna z planem przedstawionym w końcowej partii wstępu. Rozpoczęty rozdział ósmy: *Incipit tractatus...* miał być kontynuowany po zdobyciu nowych materiałów. Zdaniem J. Falenciaka, przyczyny zakończenia spisywania *Księgi henrykowskiej* są nieco inne. Sądzi on bowiem, że została ona przerwana dopiero po zapewnieniu klasztorowi henrykowskiemu stanu posiadania przez papieża Jana XXII bullą z 23 maja 1318 r.⁵⁴ Wydaje się, że możemy temu badaczowi przyznać rację. Pierwsza bulla protekcyjna papieża Klemensa IV z 27 października 1268 r. była zbyt ogólna. Nie wymieniała ona żadnych szczegółów z uposażenia klasztorowego⁵⁵ i praktycznie poza

artium, najważniejszego średniowiecznego traktatu dotyczącego technologii artystycznej: *Teofil, pokorny kapłan, sługa sług bożych, niegodny imienia i powołania zakonnika* (...) *ja niegodny i prawie bez nazwy człowieczyzna* (...), zob. *Mysliciele, kronikarze i artyści o sztuce*, t. 1, cz. 1: *Od starożytności do 1500 r.*; wybrał i opr. J. Białoostocki, Warszawa 1978 s. 237–238. Zwrotu *minimus filiorum* użył jeszcze w 1786 r. Piotr Keylich w sporządzonej przez siebie księdze klasztoru cystersów w Krzeszowie (Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Rep. 135 D 178; *minimus filiorum Fr: Petrus Keylich ind.: S: O: C: Gr: Pr:*). Piotr Keylich 13 III 1787 r. został wybrany opatem. Zob. o nim: P. A. Rose OSB, *Professbuch von Grüssau. Leben und Wirken der Zisterzienser 1292–1810*, Köln 1990 s. 92.

⁵⁰ Np. R. Grodecki we wstępie do tłumaczenia, s. 22, 28, 37; J. Falenciak, *Crimen*, s. 175; J. Matuszewski, *dz. cyt.*, s. 13.

⁵¹ *Księga henrykowska*, akap. 191.

⁵² Wstęp do tłumaczenia, s. 37.

⁵³ *Tamże*, s. 38.

⁵⁴ J. Falenciak, *Studia*, s. 67.

⁵⁵ *Schlesisches Urkundenbuch*, Bd. 4, bearb. W. Irgang, Köln Wien 1988 nr 78; zob. H. Gröger, *Heinrichau*, s. 23–24.

dokumentowaniem fundacji klasztoru nie była cystersom przydatna. Nie zapewniały tego także transumpty biskupów wrocławskiego i lubuskiego z 1296 r.⁵⁶ Między opiniami obu badaczy nie ma jednak sprzeczności. Bowiem od 1310 r., kiedy to wpisano ostatni dokument, do 1318 r. czyli bulli protekcyjnej Jana XXII upłynęło osiem lat, i nikt nie podjął się uzupełniania *Księgi*. Sądzę, że spowodowane to zostało śmiercią anonimowego autora zaraz po 1310 r. Kontynuacji księgi później nie podjęto, bowiem bulla papieska wystarczająco dobrze zagwarantowała nienaruszalność majątku klasztornego.

Przeprowadzone powyżej rozważania nad osobowością anonimowego autora i okolicznościami zapisania zwrotu: *ego minimus fratrum* pozwalają na postawienie hipotezy odnośnie imienia autora II części *Księgi henrykowskiej*.

Skoło zatem ustaliliśmy, że anonimowy autor musiał doskonale orientować się w dziejach gospodarczych klasztoru, był najprawdopodobniej we władzach klasztoru, działalność pisarską przy tego rodzaju dokumentacji klasztornej prowadzili opaci henrykowscy, oraz że anonimowy autor zmarł ok. 1310–1312 r., to praktycznie do analizy pozostały nam dwa imiona. W latach tych zmarli opat Ulryk i opat Piotr II. Pierwszy z nich był najpierw opatem w Lubiążu i do Henrykowa przyszedł już po ewentualnej śmierci lub rezygnacji Piotra II. Jego pontyfikat na początek XIV w. datował dopiero H. Gröger, bowiem W. Pfitzner w oparciu o nowożytny kompendium henrykowskie umieszczał go jeszcze w XV w.⁵⁷ Nie uwzględnił go także w swoim zestawieniu P. Bretschneider⁵⁸. Zdaniem H. Grögera, Ulryk był opatem henrykowskim w latach 1309–1312. Świadczy o tym zapis ręką z pierwszej ćwierci XIV w. pod datą dzienną 5 listopada w nekrologu henrykowskim — *Obiit dominus Vlricus quondam ab-*

⁵⁶ H. Gröger, *Heinrichau*, s. 24–25.

⁵⁷ W. Pfitzner, *Versuch einer Geschichte des vormaligen Fürstlichen Cisterzienser-Stiftes Heinrichau bei Münsterberg in Schlesien*, Breslau 1846 s. 151; Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, Ms. V 9 (*Compendium Vitae Nominumque Seriem complectens Reverendissimorum DD. Praelatorum monasterij Henrichoviensis rite sibi succedentium, desumptum ex libro Foundationis, varijs Instrumentis authenticis, Epitaphijs et manuscriptis ab ipsa foundationis origine 1222 facta usque ad annum 1694 integra fide collectum*), Ms. V 84 b (*Diarii Domestico-Historici Continuatio sub Felicissimo Regimine Reverendissimi Domini Domini Gregorii Regnard Henrichovii, et Zircii Coenobiorum Abbatibus Dignissimi... Compilata a Reverendo P. Thoma Werner p. t. Succentore, Continuatam postmodum a Reverendo Paulo Schindler Professore Theologiae, Historicis Domus*).

⁵⁸ P. Bretschneider, *Das Gründungsbuch*, s. 132.

*bas in Heinrichowe*⁵⁹, oraz zapiska w nekrologu lubiąskim o treści: *Item obiit Vlricus monachus, qui fuit abbas inn Lubens et in Heynrichaw*⁶⁰. Jego osobę należy jednak wykluczyć, gdyż nie był on najlepiej zorientowany w sprawach henrykowskich, nie był bezpośrednio następcą pierwszych mnichów albowiem przybył z Lubiąża, a ponadto żył w Henrykowie krótko.

Najprawdopodobniej więc drugą część *Księgi henrykowskiej* spisał opat Piotr, drugi tegoż imienia w klasztorze henrykowskim. W. Pfitzner sądzi, że zmarł on 1 grudnia 1311 r.⁶¹, ale nie znał on pontyfikatu Ulryka. Natomiast zdaniem H. Grögera, był on opatem henrykowskim w latach 1303–1309⁶². Zmarłby zatem przed ukończeniem *Księgi henrykowskiej* i jego osoba nie mogłaby być brana pod uwagę jako potencjalnego autora. Dokumenty poświadczają jego pontyfikat między 9 grudnia 1303 a 13 czerwca 1309 r.⁶³

Fakt objęcia funkcji opata przez Ulryka przed ukończeniem pisanii II części *Księgi henrykowskiej* wcale nie musi świadczyć o śmierci opata Piotra II i tym samym odsunięciu jego osoby od autorstwa. Z XIII–XIV w. znamy bowiem szereg przypadków rezygnacji z kierowania klasztorami i podejmowania się innych zadań. Byłym opatem był przecież najprawdopodobniej Piotr I⁶⁴. W Krzeszowie opat Mikołaj był później przeorem⁶⁵. Podobnie mogło być także z opatem Piotrem II, który po rezygnacji z przewodzenia szarym mnichom podjął się trudu wyjaśniania okoliczności nabycia majątku (...*propter commune bonum huius rei expicande iniunctum suscepi solacium*...). Zapis o jego śmierci w nekrologu henrykowskim został wprowadzony znacznie później (XIV/XV w.?). Jest więc wysoce wąt-

⁵⁹ BUWr IV F 217.

⁶⁰ H. Gröger, *Heinrichau*, s. 285–286 przyp. 4; Tenże, *Der Nekrolog des Klosters Heinrichau (ca. 1280–1550)*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 31:1973 s. 46. Najstarsze znane nam egzemplarze nekrologu lubiąskiego pochodzą dopiero z lat 1615 i 1798 (M. Kaczmarek, *Nekrolog lubiąski, Próba krytyki przekazu*, „Studia Źródłoznawcze” 26:1981 s. 113–140). O istnieniu jednak takiego opata na początku XIV w. przekonuje wczesny wpis w nekrologu henrykowskim i zapis w formularzu henrykowskim, gdzie figuruje jeszcze w 1309 r. jako opat lubiąski (R. Peiper, *Ein Formelbuch aus Heinrichau*, ZfGS, 11:1871 s. 469).

⁶¹ *Versuch*, s. 101. Datę dzienną 1 XII potwierdza wpis w nekrologu henrykowskim — *Obiit dominus Petrus quondam abbas in Heinrichow* (BUWr IV F 217).

⁶² H. Gröger, *Heinrichau*, s. 285.

⁶³ Zob. P. Bretschneider, *Das Gründungsbuch*, s. 132.

⁶⁴ J. Matuszewski, dz. cyt., s. 22.

⁶⁵ *Regesten zur schlesischen Geschichte*, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, 3399.

pliwe, aby po jego zgonie, jako opata, zapomniano wprowadzić notę do nekrologu. Jest to natomiast bardziej prawdopodobne, jeżeli Piotr II zmarł jako zwykły zakonnik.

W wyniku przeprowadzonej powyżej analizy doszedłem do następujących wniosków: 1. Za wyrażeniem: *ego minimus fratrum* nie musi konieczne kryć się szeregowy mnich, a przytoczone przykłady dowodzą, iż może to być osoba funkcyjna w klasztorze; 2. Zwrot: *ego minimus fratrum* został zaczerpnięty z Ewangelii i oznacza prawdę w wielkość (*Bo kto jest najmniejszy wśród was wszystkich, ten jest prawdziwie wielki; kto jest największy spośród was, niech stanie się jak najmniejszy, a przełożony – jak sługa*); 3. W bibliotece klasztoru henrykowskiego znajdował się egzemplarz dzieła wybitnego kaznodziei Guillelmusa Peraldusa *Summa virtutum*, w którym autor skrył się za zwrotem: *ego minimus de ordine fratrum predicatorum*; 4. Druga część *Księgi henrykowskiej* powstała po roku 1310; 5. Jej autorem była osoba świetnie zorientowana w stosunkach gospodarczo-własnościowych klasztoru i od dłuższego czasu przebywająca w klasztorze; 6. Najlepiej do spełnienia tego zadania nadawał się opat Piotr II, który po rezygnacji w drugiej połowie 1309 r. z funkcji opata na rzecz Ulryka z Lubiąża podjął się trudu napisania dalszej części *Księgi*; 7. Były opat Piotr II zmarł 5 listopada prawdopodobnie po 1311 r.; 8. Datę dzienną wprowadzono do nekrologu henrykowskiego znacznie później. Jest mało prawdopodobne, aby zapomniano wpisać do nekrologu osoby piastującej najważniejszą funkcję w klasztorze. Jest to natomiast możliwe, jeżeli był tylko „zwykłym” cystersem.

ROŚCISŁAW ŻERELIK

„...EGO MINIMUS FRATRUM...” THE AUTHORSHIP OF THE SECOND PART OF THE HENRYKÓW ABBEY FOUNDATION BOOK

Summary

It has been generally accepted that the second part of the *Henryków Abbey Foundation Book* was written by a Henryków monk, who held no office and hid his identity behind the words „ego minimus fratrum”. This is a quotation from the Scriptures (Luke 9:48); restored to its context suggests undeclared high rank rather than genuine low status of the writer. A cryptic signature of the same kind („ego minimus de ordine fratrum praedicatorum”) was used by Gillelmus Peraldus, widely renowned for his preaching, in his book *Summa virtutum*. As a copy of this popular treatise was on the shelf of the monastic library, it is quite possible that the author of the second part of the *Henryków*

Abbey Foundation Book saw the phrase there and adapted it for himself. The second part of the *Henryków Abbey Foundation Book* was written after 1310. Its author had a thorough knowledge of the economic situation and legal titles of the various monastic assets; he obviously must have been a long time in the monastery and held positions which enabled him to become so well informed. No other person fits the bill better than Abbot Peter II. It must have been Peter II who took upon himself the task of completing the *Henryków Abbey Foundation Book* after resigning from the post of abbot in the latter half of 1309 (he was succeeded by Ulryk of Lubiąż). There is no certainty about the day and year of his death. It is possible that it occurred after 1311 on November 5th. The uncertainty is caused by the fact that the death was entered in the Henryków death register much later. It is highly improbable that such neglect would have happened with regard to the death of an acting abbot; it is more likely in the case a rank-and-file monk.

Translated by Andrzej Branny